

Dobry wieczór wszystkim. Jestem Katarzyna, mama Zuzi, i mam dzisiaj cztery minuty na osiemnaście lat, więc muszę wybierać.

Wybieram klucze.

Moja córka przez trzy lata gubiła klucze średnio raz w miesiącu. Mieliśmy zapasowy komplet u sąsiadki, drugi u babci i trzeci schowany w miejscu, o którym Zuzia dowiedziała się dopiero w zeszłym roku.

W dniu, w którym dostała pokój w akademiku, wróciła do domu z breloczkiem z lokalizatorem, położyła go na stole i powiedziała: no i proszę, dorosłam.

Zuziu, to nie jest dorosłość, ale to był naprawdę dobry początek.

Śmieję się, bo ona pierwsza się z tego śmieje. To jest chyba rzecz, którą w niej najbardziej lubię i której sama nigdy nie miałam w jej wieku. Zuzia potrafi się z siebie śmiać. Nie udaje, że wszystko jej wychodzi.

Przez dwanaście lat woziłam ją rano do szkoły. Dwanaście lat porannych rozmów w samochodzie, z których większość dotyczyła zupełnie nieważnych rzeczy, i za którymi już teraz tęsknię, chociaż jeszcze się nie skończyły.

Był wyjazd do Krakowa tylko we dwie, kiedy pierwszy raz rozmawialiśmy jak dwie dorosłe osoby i było mi z tym trochę dziwnie.

Są zdjęcia, które robi ludziom na imprezach i o których ci ludzie nie wiedzą, dopóki ich nie zobaczą. Jest taniec. I są psy, wszystkie psy w promieniu kilometra, które ta dziewczyna musi pogłaskać.

Córeczko, kończysz osiemnaście lat.

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na przemowanaurodziny.pl

Życzę ci, żebyś zachowała ten śmiech wtedy, kiedy zrobi się poważnie. Bo zrobi się. I wtedy właśnie będzie ci najbardziej potrzebny.

I noś ten brelok.

Wznieśmy toast.

Za Zuzię. Sto lat!

To przemówienie zostało stworzone za pomocą
przemowanaurodziny.pl. Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne
spersonalizowane przemówienie teraz na przemowanaurodziny.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na przemowanaurodziny.pl